Wiadomość 1

+++ Prokurator wojskowy Mikołaj Przybył próbował się zabić

+++ Cudem przeżył

+++ Stał się ofiarą nacisków w prokuraturze?

Prokurator od Smoleńska strzelił sobie prosto w głowę!

- Nigdy nie przyniosłem ujmy RP i będę bronić honoru oficera Wojska Polskiego - oświadczył na konferencji prasowej prokurator Przybył. Po czym wyprosił dziennikarzy, otworzył okno, przeładował broń i strzelił sobie w twarz. Pułkownik prowadził śledztwa w sprawie wielomilionowych przekrętów w armii. Badał też sprawę przecieków w smoleńskim śledztwie. Zanim do siebie strzelił, odczytał oświadczenie, w którym protestuje przeciwko naciskom i rozwiązaniu prokuratury wojskowej. Jego dramatyczny krok ujawnił wielki konflikt w prokuraturze.

**Prokurator płk Mikołaj Przybył**

**Sanitariusze wynoszą rannego pułkownika z gmachu prokuratury w Poznaniu**

Wiadomość

Były na niego zamachy

Wiadomość

Wojna prokuratur

Wiadomość

Przecieki ze śledztwa

Wiadomość

NFZ nie zwróci za leki

Urzędnicy NFZ stanow­czo odmawiają zwrotu pieniędzy za leki. A mi­nister zdrowia Bartosz Arłukowicz mówił co in­nego...

Wiadomość

Gwiazda walczy z nowotworem

Dramat Pauli Ignasiak.

Wiadomość

Anna Mucha i jej mały skarb

Zobacz szczęście aktorki.

Wiadomość

Uwaga! Robale w bakaliach!

Komentarz

Co nie wynika z czynu pułkownika Przybyła

Jakkolwiek okrutnie by to brzmiało w momencie, gdy płk Mikołaj Przybył walczy o życie - musimy pamiętać, iż jego próba samobójcza nie oznacza automatycznego uznania, że w sprawie inwigilacji dziennikarzy prokuratura nie ma sobie nic do zarzucenia. Przeciwnie - oznacza ona, że ten wątek powinien zostać zbadany wnikliwie. Nie oznacza ona także, że słuszne jest pozostawienie w dotychczasowym kształcie prokuratury wojskowej – dziwacznego tworu, będącego państwem w państwie. Nie jest to też powód, aby dziennikarze przestali się zajmować stanem smoleńskiego śledztwa.

**Łukasz Warzecha, publicysta Faktu**